

Główny Inspektor Pracy zapowiedział działania na rzecz zmiany definicji środowiska pracy w przepisach BHP tak, aby obejmowała ona również czynniki psychospołeczne. W tym celu skierował formalny wniosek do minister rodziny, pracy i polityki społecznej o podjęcie prac legislacyjnych.

Propozycja wynika z obserwacji, że obecne regulacje, mimo formalnej zgodności z prawem, nie zawsze zapewniają pracownikom rzeczywistą ochronę przed wypadkami, chorobami czy pogorszeniem stanu zdrowia.

Obowiązujące przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy koncentrują się głównie na fizycznych aspektach środowiska pracy, takich jak maszyny, urządzenia czy czynniki chemiczne i biologiczne. W praktyce oznacza to m.in. zabezpieczanie wykopów, stosowanie osłon na maszynach oraz kontrolę stężeń pyłów. Jednocześnie zmiany technologiczne, tempo pracy oraz modele organizacyjne powodują, że coraz większe znaczenie mają zagrożenia psychospołeczne, które nie są wprost ujęte w przepisach.

Stan psychiczny pracowników wpływa na ich funkcjonowanie w pracy. Przewlekły stres lub lęk mogą wydłużać czas reakcji, pogarszać koordynację ruchową oraz obniżać precyzję działania. W efekcie nawet dobrze zaprojektowane stanowisko pracy nie zapewnia pełnej ochrony, jeśli pracownik pozostaje w stanie przeciążenia psychicznego.

Statystyki wskazują, że wypadkom przy pracy ulegają zarówno osoby bez doświadczenia, jak i pracownicy z wieloletnim stażem, u których rutyna i dekoncentracja mogą prowadzić do poważnych zdarzeń.

*– Zbyt często przyczyna takich zdarzeń określana jest jako „błąd ludzki”. Przenosi to na pracownika odpowiedzialność za doprowadzenie do tragedii. Tymczasem ten rzekomo niewytłumaczalny błąd jest niemal zawsze ostatnim ogniwem znacznie dłuższego łańcucha uwarunkowań organizacyjnych – podkreśla Marcin Stanecki.*

Ocena ryzyka psychospołecznego oraz działania profilaktyczne funkcjonują obecnie jako dobra praktyka w części firm. Wskazywana jest potrzeba ich upowszechnienia jako standardu ochrony pracowników, zgodnego z europejskimi rozwiązaniami. Jednym z odniesień jest norma ISO 45003 dotycząca zarządzania zdrowiem psychicznym, która zwraca uwagę na wpływ organizacji pracy na bezpieczeństwo zatrudnionych.

Wśród istotnych elementów prewencji wymienia się m.in. przewidywalność pracy, jasność ról oraz poszanowanie prawa do odpoczynku.

*– Żadne owocowe czwartki czy karnety sportowe nie zrekompensują pracownikowi braku szacunku, toksycznego zarządzania czy nierealnego obciążenia zadaniami – zaznacza Główny Inspektor Pracy.*

Poprawa przewidywalności pracy, jasność ról czy szacunek dla prawa do odpoczynku to niezbędne elementy prewencji wypadkowej. Co istotne, ten mechanizm działa w obie strony i przynosi wymierne efekty. Pracownik funkcjonujący w środowisku, które chroni jego zdrowie fizyczne i psychiczne, jest pracownikiem bardziej skoncentrowanym, efektywnym i odpowiedzialnym. Znacznie lepiej reaguje na zagrożenia, chętniej zgłasza nieprawidłowości i aktywnie współtworzy kulturę bezpieczeństwa.

*Źródło: PIP*